

Witam Was zaci Rodacy i miłe Rodaczki staropolskim: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Pan Bóg stwarzając człowieka, nie chciał by był on tylko nieokreślonym elementem świata, w którym żyje, by jego życie było tylko ciągiem przypadkowych zdarzeń, dlatego przygotował dla niego bardzo konkretne miejsce w świecie, którego nikt inny nie jest w stanie zapełnić. Przygotował też konkretne zadanie, które człowiek w swoim życiu powinien wypełnić, zrealizować. Różnie wyraża się miłość Boga zawarta w łasce powołania. Jednych Bóg powołuje do tego, by troszczyli się o zdrowie ciała, innych, by troszczyli się o rozwój ludzkiego intelektu, a jeszcze innych powołuje do tego, by zabiegali o zapewnienie materialnej strony ludzkiej egzystencji. Są tacy, których Bóg zaprasza, by wypełniali swoje życiowe powołanie, żyjąc w rodzinie i są tacy, których powołuje do tego, by czynili to samo, żyjąc w samotności. Niezależnie jednak od rodzaju, od formy, każde powołanie jest niezmiennie wielkim darem miłości Boga, poprzez który nadaje On sens ludzkiemu życiu. Nie ma człowieka, który byłby pozbawiony tego daru miłości Boga, któremu Pan Bóg nie przygotowałby miejsca w stworzonym przez siebie świecie. Jest przy tym niezgłębioną tajemnicą Stwórcy, dlaczego akurat takim a nie innym powołaniem konkretnego człowieka obdarza.

W chrześcijaństwie przez powołanie rozumie się najczęściej wezwanie człowieka przez Boga do określonego sposobu życia.

O. Kornelian Dende: [...] „Dam wam pasterzy według mego serca” (Jr 3, 15). Tymi słowami proroka Jeremiasza Bóg obiecał swemu ludowi, że nie pozostawi go nigdy bez pasterzy, którzy by go gromadzili i prowadzili: Ustanowię zaś nad nimi, (czyli nad moimi owcami) pasterzy, by je paśli; i nie będą się już więcej lękać ani trwożyć” (Jr 23,4).

Kościół jako lud Boży głęboko wierzy, że nigdy całkiem nie zabraknie świętych sług Bożych. Jeżeli nawet w wielu regionach, jak na przykład w Stanach Zjednoczonych i w Kanadzie, odczuwa się brak duchowieństwa, to jednak działanie Boga Ojca budzącego powołania nigdy nie ustanie w Kościele. Całkowite zawierzenie Duchowi Świętemu jest pierwszą odpowiedzią wobec kryzysu powołań kapłańskich. Drugą odpowiedzią ma być modlitwa, do jakiej zaprasza nas Jezus Chrystus: „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 38).

Ten temat poruszaliśmy podczas wizyty Jego Ekscelencji Księdza Biskupa Edwarda Materskiego, [...] w Ośrodku Godziny Różańcowej. [...] Temat powołań jest mu bardzo bliski. [...] Nie mogłem oprzeć się wewnętrznemu głosowi, by nie poprosić Jego Ekscelencję o pasterskie pouczenie. Dostojny Pasterz z Radomia chętnie się na to zgodził i przemówił na temat: „Powołanie każdego człowieka oraz powołania kapłańskie i zakonne”.

Ks. Bp. Edward Materski: Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Powołujący i powołany

Pragnę dziś mówić o powołaniu. Każdy z nas jakoś to słowo rozumie. Każdy czuje, że powołanie jest łaską, darem. Jesteśmy też wszyscy świadomi, iż powinniśmy iść drogą naszego powołania. Gdy mówimy, że ktoś „minął się z powołaniem” to zawsze mówimy o jakiejś większej lub mniejszej tragedii człowieka. I na pewno mówimy o smutku. Smutne jest życie, gdy człowiek mija się z powołaniem.

Gdy zaś mówimy: „lekarz z powołania”, „nauczyciel z powołania”, „ksiądz z powołania” - to czujemy, że jest to dobry nauczyciel, dobry lekarz, dobry ksiądz – znajdujący radość płynącą z wierności swemu powołaniu.

Ciekawe, że wyraz „powołanie” najczęściej łączymy z zadaniami, w których człowiek służy drugiemu człowiekowi.

Słowo „powołanie” wskazuje na dwie osoby: powołującego i powołanego. Jest zawsze ktoś, kto powołuje i ktoś, kto jest powołany. Może człowiek powoływać drugiego człowieka do spełnienia pewnych zadań. Tak na przykład zostaje ktoś powołany przez przełożonych w wojsku do spełnienia jakiejś funkcji.

My, w naszym rozważaniu, zatrzymamy się przede wszystkim na powołaniu pochodzącym od Boga. Bóg jako powołujący – człowiek jako powołany...

Opisy powołania w Piśmie świętym stanowią jedno z najpiękniejszych miejsc. Bóg powołuje Mojżesza przy płonącym krzaku, powołuje Izajasza w świątyni, powołuje młodego Jeremiasza, prowadząc z nim dialog. Wszystkie sceny dotyczące powołania ukazują obecność Boga przemawiającego, Boga pełnego majestatu i jednocześnie tajemnicy. Wszystkie te sceny ukazują też człowieka w całej jego prawdzie, bojaźni i wielkoduszności, w jego możliwości przyjmowania Bożych planów i przeciwstawienia się Bogu. Powołanie zawsze mówi o Bogu i Jego planach – a jednocześnie ukazuje człowieka, który jest wolny i na Boże powołanie może powiedzieć TAK, może też powiedzieć NIE.

Posłannictwo

Powołanie opisane w Biblii mają za cel pewne posłannictwo. Jeżeli Bóg powołuje to w tym celu, żeby obdarzyć jakimś posłannictwem. Abrahamowi, Mojżeszowi, Amosowi, Izajaszowi, Jeremiaszowi, Ezechielowi, Apostołom – wszystkim powtarza to samo polecenie: idź! Idźcie! To posłannictwo Boga.

Powołanie jest apelem, jaki Bóg kieruje do człowieka, którego sobie wybrał i którego przeznaczają do jakichś specjalnych zadań w ramach Jego planów zbawienia i w związku z przeznaczeniem Jego ludu.

U źródeł powołania znajduje się wybranie Boże, Boży zamysł dotyczący każdego człowieka.

Powołanie jest apelem osobistym skierowanym do najgłębszych warstw świadomości każdej osoby.

Przez przyjęcie powołania człowieka się zmienia. Jego życie nabiera szczególnego znaczenia, szczególnego piękna i daje wyjątkową radość, mimo że wierność powołaniu stawia wymagania, nie jest łatwizną, często jest dźwiganiem krzyża.

W opisach powołania w Biblii często spotykamy momenty, w których Bóg wymawia imię tego, którego powołuje. Niekiedy, by wyrazić to całkowite wzięcie w posiadania człowieka przez Boga i aby ukazać zmianę sposobu bycia, którą, to pozostanie w mocy Bożej oznacza, Bóg daje swemu wybranemu, którego powołuje, nowe imię. To też podkreśla bardzo osobisty charakter powołania. Jest rzeczą dobrą uświadomienie sobie w modlitwie, że Bóg do każdego z nas mówi po imieniu.

Bóg czeka na odpowiedź

Na powołanie człowiek ma dać odpowiedź. Bóg czeka na wolną odpowiedź człowieka. Człowiek odpowiada zarówno słowem, jak i czynami. Odpowiada całym życiem. Odpowiada przylgnięciem do Bożych planów przez wiarę i posłuszeństwo.

Pismo święte ukazuje, że Bóg powołuje zarówno jednostki, jak i cały lud, cały naród. Zawsze jednak szczególna odpowiedzialność ciąży na jednostkach, na każdej osobie, na tych jednostkach, które mają odczytać i przyjąć zarówno powołanie indywidualne, jak i skierowane do grupy, narodu, czy ludu.

Otwórzmy karty Ewangelii i przypomnijmy sobie, jak Jezus Chrystus powoływał ludzi. To nam bardzo ułatwi zrozumienie prawdy, że Jezus powołuje każdego z nas.

Św. Marek napisze: „Potem wyszedł na górę i przywołał do siebie tych, których sam chciał, a oni przyszedli do Niego” (Mk 3, 13).

Do bogatego młodzieńca skieruje szczególne powołanie: „Idź, sprzedaj wszystko, co masz i rozdaj ubogim, a będziesz miał skarb w niebie” (Mk 10, 21). Potem przyjdź i chodź za Mną” (Mk 10, 21).

Całe nauczanie Jezusa Chrystusa jest powołaniem: „Jeśli ktoś chce pójść za Mną, niech się zaprze samego siebie, niech weźmie krzyż swój i niech mnie naśladuje” (Mt 16, 24).

Kościół swoje istnienie uznaje za wynik powołania. Każdy chrześcijanin, a nawet każdy człowiek, powinien patrzeć na swoje życie, jako na realizację powołania. Wszystkich Bóg powołuje do zbawienia, do nas wszystkich skierowane są słowa: „Bądźcie doskonałymi, jak Ojciec Niebieski doskonałym jest”. Tymi słowami jesteśmy wszyscy – każdy na swojej drodze życia – powołani do świętości.

Wnioski i modlitwa o powołania

Czas na pewne wnioski kończące nasze rozważanie o powołaniu. Wszyscy jesteśmy powołani. Trzeba patrzeć na życie stale pytając się: co mogę zrobić, aby być wiernym swojemu powołaniu? – Konieczne jest codzienne rozmawianie z Bogiem posyłającym nas, rozmawianie o naszym powołaniu, a więc: jaki jestem dla najbliższych? Jaki jestem w pracy? Jak się modłę? Jak spełniam swoje zadania w rodzinie?

Wszyscy winniśmy modlić się o powołania szczególnie, a więc do kapłaństwa i życia zakonnego. Pan Jezus powiedział do nas wszystkich: „Proście Pana żniwa, aby posłał robotników na żniwo swoje”.

[...] Gorąco prosimy o modlitwę w intencji powołań kapłańskich i zakonnych. To cały Kościół, szczególnie gromadząc się przy ołtarzu, ma modlić się, by nie zabrakło sług ołtarza, by nie zabrakło kapłanów.

Istnieje jakaś zależność między wiernością powołaniu każdego z nas, a łaską powołania do specjalnej służby przy ołtarzu, służby w kapłaństwie i w życiu zakonnym. Szczególnie zwracam się do osób chorych z prośbą, by ofiarowali swoje cierpienia w intencji nowych powołań. Głęboko wierzę, że siła tej ofiary jest wielką mocą wyprasającą łaskę powołania. „Proście Pana żniwa, żeby wyprawił robotników na swoje żniwo” (Mt 9, 38).

Niech będzie pochwalony Jezus Chrystus!

Podziękowanie O. Korneliana

Serdecznie dziękuję Dostojnemu Pasterzowi za piękny wykład o powołaniu człowieka w ogóle, a kapłana w szczególności. Ojciec Święty Jan Paweł II Najwyższy Pasterz Kościoła, w trosce o powołania kapłańskie, powiedział kiedyś do kandydatów do kapłaństwa: „Naprawdę warto poświęcić się sprawie Chrystusa, który potrzebuje serc wartościowych i zdecydowanych; warto poświęcić się poprzez Chrystusa człowiekowi, aby doprowadzić go do Boga, aby go podnosić i nieść mu pomoc w drodze ku wieczności; warto wybrać ideał, który da wam wiele radości, chociaż równocześnie wymaga niemałych ofiar. Pan nie opuszcza swoich...”

Naszemu drogiemu Gościowi [...] jesteśmy wdzięczni za przypomnienie nam potrzeby modlitwy o liczne powołania do kapłaństwa i życia zakonnego. [...].